



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Rafał Wagner

Protokolant: Emilia Szymanowska

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2022 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **Jerzego Zięby**

przeciwko **Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie**

o ochronę dóbr osobistych

- I. zobowiązuje Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie do usunięcia w sposób trwały opublikowanego 29 stycznia 2021 r. artykułu Norberta Kowalskiego pod tytułem „*Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Jaki wyrok usłyszał?*” zmienionego na: „*Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Ale wyrok został unieważniony.*” w serwisie internetowym gloswielkopolski.pl, który dostępny jest pod adresem: <https://gloswielkopolski.pl/popularny-znachor-jerzy-z-skazany-przez-sad-za-znieslawienie-i-zniewazenie-poznanskich-lekarzy-jaki-wyrok-uslyszal/ar/c1-15415831> oraz w portalu społecznościowym Facebook na fanpage’u serwisu internetowego gloswielkopolski.pl;
- II. zobowiązuje Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie do usunięcia w sposób trwały opublikowanego w dniu 29 stycznia 2021 r. artykułu Norberta Kowalskiego pod tytułem „*Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Ale wyrok został unieważniony*” w serwisie internetowym dzienniklodzki.pl, który dostępny jest pod adresem: <https://dzienniklodzki.pl/popularny-znachor-jerzy-z-skazany-przez-sad-za-znieslawienie-i-zniewazenie-poznanskich-lekarzy-jaki-wyrok-uslyszal/ar/c1-15415831>

III. zobowiązuje Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie do opublikowania na swój koszt, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia wyroku, przez okres kolejnych 3 dni, w serwisie internetowym gloswielkopolski.pl, widocznego bezpośrednio po wyświetleniu strony, bez konieczności przewijania strony w dół i w bok, w ramce pojawiającej się na środku viewportu (widocznego na ekranie obszaru) wielkości 50%x50%, rozpoczynającego się zaraz pod tytułem „Głos Wielkopolski” zamieszczonego w standardowej dla serwisu internetowego gloswielkopolski.pl formie, bez możliwości zamieszczania reklam, widocznego także wówczas gdy użytkownik ma zainstalowane oprogramowanie blokujące reklamy, stworzonego bez zastosowania technologii flash, standardową i czytelną dla serwisu internetowego gloswielkopolski.pl czcionką, wielkością liter dopasowaną do wielkości ramki, tak by tekst oświadczenia przeproszającego w sposób czytelny wypełniał całość ramki, czcionką koloru czarnego, na białym tle, oświadczenia o następującej treści:

„Polska Press spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie przeprosza Pana Jerzego Ziębę za opublikowanie w dniu 29 stycznia 2021 roku w serwisie gloswielkopolski.pl artykułu Norberta Kowalskiego pod tytułem: „Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Jaki wyrok usłyszał?” zmienionego na „Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Ale wyrok został unieważniony.” Artykuł naruszał dobra osobiste Pana Jerzego Zięby. Powyższe oświadczenie publikowane jest w wyniku przegranego procesu sądowego.”

IV. zobowiązuje Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie do opublikowania na swój koszt, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia wyroku, przez okres kolejnych 3 dni, w serwisie internetowym dzienniklodzki.pl, widocznego bezpośrednio po wyświetleniu strony, bez konieczności przewijania strony w dół i w bok, w ramce pojawiającej się na środku viewportu (widocznego na ekranie obszaru) wielkości 50%x50%, rozpoczynającego się zaraz pod tytułem „Dziennik Łódzki” zamieszczonego w standardowej dla serwisu internetowego dzienniklodzki.pl formie, bez możliwości zamieszczania reklam, widocznego także wówczas gdy użytkownik ma zainstalowane oprogramowanie blokujące reklamy, stworzonego bez zastosowania technologii flash, standardową i czytelną dla serwisu internetowego gloswielkopolski.pl czcionką, wielkością liter dopasowaną do wielkości ramki, tak by

tekst oświadczenia przeproszającego w sposób czytelny wypełniał całość ramki, czcionką koloru czarnego, na białym tle, oświadczenia o następującej treści:

„Polska Press spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie przeprosza Pana Jerzego Ziębę za opublikowanie w dniu 29 stycznia 2021 roku w serwisie dzienniklodzki.pl artykułu Norberta Kowalskiego pod tytułem: „Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Ale wyrok został unieważniony.” Artykuł naruszał dobra osobiste Pana Jerzego Zięby. Powyższe oświadczenie publikowane jest w wyniku przegranego procesu sądowego.”

- V. zasądza od Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie na rzecz Jerzego Zięby kwotę 2 000 zł (dwa tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty;
- VI. zasądza od Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie na rzecz Fundacji Polacy dla Polaków nr KRS:0000566121 kwotę 2 000 zł (dwa tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty,
- VII. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
- VIII. zasądza od Polska Press Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie na rzecz Jerzego Zięby kwotę 3774 zł (trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt cztery złote) tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od daty uprawomocnienia się wyroku do zapłaty.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 marca 2021 r. (data stempla pocztowego) Jerzy Zięba wniósł o:

1. zobowiązanie pozwanego Polska Press Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez usunięcie w sposób trwały opublikowanego w dniu 29 stycznia 2021 roku artykułu Norberta Kowalskiego pod tytułem „*Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Jaki wyrok usłyszał?*” zmienionego na „*Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Ale wyrok został unieważniony*” w serwisie internetowym gloswielkopolski.pl, który dostępny jest pod adresem: <https://gloswielkopolski.pl/popularny-znachor-jerzy-z-skazany-przez-sad-za-znieslawienie-i-zniewazenie-poznanskich-lekarzy-jaki-wyrok-uslyszal/ar/c1-15415831> oraz w portalu społecznościowym Facebook na fanpage'u serwisu internetowego gloswielkopolski.pl;
2. zobowiązanie pozwanego Polska Press Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie do zamieszczenia na swój koszt w terminie 3 dni następujących po dacie uprawomocnienia się orzeczenia, przez okres kolejnych 15 następujących po sobie dni, w serwisie internetowym gloswielkopolski.pl, widocznego bezpośrednio po wyświetleniu strony, bez konieczności przewijania strony w dół i w bok, w ramce pojawiającej się na środku viewportu (widocznego na ekranie obszaru) wielkości 100% x 100%, rozpoczynającego się zaraz pod tytułem „Głos Wielkopolski”, zamieszczonego w standardowej dla serwisu internetowego gloswielkopolski.pl formie, bez możliwości zamieszczenia reklam, widocznego także wówczas, gdy użytkownik ma zainstalowane oprogramowanie blokujące reklamy, stworzonego bez zastosowania technologii flash, standardową i czytelną dla serwisu internetowego gloswielkopolski.pl czcionką, wielkością liter dopasowaną do wielkości ramki (rozmiar min. 26 czcionka Arial Narrow), tak by tekst oświadczenia przeproszającego w sposób czytelny wypełniał całość ramki, czcionką koloru czarnego na białym tle, oświadczenia następującej treści:
„Polska Press spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie przeprosza Pana Jerzego Ziębę za opublikowanie w dniu 29 stycznia 2021 roku w serwisie internetowym gloswielkopolski.pl artykułu Norberta Kowalskiego pod tytułem „Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Jaki wyrok usłyszał?” zmienionego na „Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za

zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Ale wyrok został unieważniony". Artykuł naruszał dobra osobiste Pana Jerzego Zięby, który nie został skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Pan Jerzy Zięba nie jest również znachorem. Powyższe oświadczenie publikowane jest w wyniku przegranego procesu sądowego."

3. zasądzenie od pozwanego Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
4. zasądzenie od pozwanego Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie na rzecz Fundacji Polacy dla Polaków 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
5. zasądzenie od pozwanego Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jednocześnie w pozwie powód wniósł o udzielenie zabezpieczenia jego roszczenia poprzez zobowiązanie pozwanego do zablokowania na czas trwania niniejszego postępowania dostępu do opublikowanego w dniu 29 stycznia 2021 r. artykułu Norberta Kowalskiego pod tytułem „*Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Jaki wyrok usłyszał?*” zmienionego na „*Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Ale wyrok został unieważniony*” w serwisie internetowym gloswielkopolski.pl, który dostępny jest pod adresem: <https://gloswielkopolski.pl/popularny-znachor-jerzy-z-skazany-przez-sad-za-znieslawienie-i-zniewazenie-poznanskich-lekarzy-jaki-wyrok-uslyszal/ar/c1-15415831> , a także na fanpage’u serwisu internetowego gloswielkopolski.pl w portalu społecznościowym Facebook.

(pозew – k. 3-11v. akt o sygn. I C 1530/21)

Postanowieniem z 29 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie udzielił zabezpieczenia roszczenia powoda zgodnie z wnioskiem.

(postanowienie – k. 146 akt I C 1530/21)

W odpowiedzi na pozew z 12 maja 2021 r. pozwany Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana wniosła ponadto o połączenie sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą toczącą się w niniejszym sądzie pod sygn. I C 1533/21.

(odpowieź na pozew – k. 157-165 akt I C 1530/21)

Pozwem z dnia 24 marca 2021 r. (data stempla pocztowego) Jerzy Zięba wniósł o:

1. zobowiązanie pozwanego Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez usunięcie w sposób trwały opublikowanego w dniu 29 stycznia 2021 roku artykułu Norberta Kowalskiego pod tytułem „*Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Ale wyrok został unieważniony*” w serwisie internetowym dzienniklodzki.pl, który dostępny jest pod adresem: <https://dzienniklodzki.pl/popularny-znachor-jerzy-z-skazany-przez-sad-za-znieslawienie-i-zniewazenie-poznanskich-lekarzy-jaki-wyrok-uslyszal/ar/cl-15415831>;
2. zobowiązanie pozwanego Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie do zamieszczenia na swój koszt w terminie 3 dni następujących po dacie uprawomocnienia się orzeczenia, przez okres kolejnych 15 następujących po sobie dni, w serwisie internetowym dzienniklodzki.pl widocznego bezpośrednio po wyświetleniu strony, bez konieczności przewijania strony w dół i w bok, w ramce pojawiającej się na środku viewportu (widocznego na ekranie obszaru) wielkości 100% x 100%, rozpoczynającego się zaraz pod tytułem „Dziennik Łódzki”, zamieszczonego w standardowej dla serwisu internetowego dzienniklodzki.pl formie, bez możliwości zamieszczenia reklam, widocznego także wówczas, gdy użytkownik ma zainstalowane oprogramowanie blokujące reklamy stworzonego bez zastosowania technologii *flash*, standardową i czytelną dla serwisu internetowego dzienniklodzki.pl czcionką, wielkością liter dopasowaną do wielkości ramki (rozmiar min. 26 czcionka Arial Narrow), tak by tekst oświadczenia przeproszającego w sposób czytelny wypełniał całość ramki, czcionką koloru czarnego na białym tle, oświadczenia następującej treści:

„Polska Press spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie przeprosza Pana Jerzego Ziębę za opublikowanie w dniu 29 stycznia 2021 roku w serwisie internetowym dzienniklodzki.pl artykułu Norberta Kowalskiego pod tytułem „Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Ale wyrok został unieważniony”. Artykuł naruszał dobra osobiste Pana Jerzego Zięby, który nie został skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Pan Jerzy Zięba nie jest również znachorem. Powyższe oświadczenie publikowane jest w wyniku przegranego procesu sądowego.”

3. zasądzenie od pozwanego Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
4. zasądzenie od pozwanego Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie na rzecz Fundacji Polacy dla Polaków 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
5. zasądzenie od pozwanego Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Jednocześnie w pozwie powód wniósł o udzielenie zabezpieczenia jego roszczenia poprzez zobowiązanie pozwanego do zablokowania na czas trwania niniejszego postępowania dostępu do opublikowanego w dniu 29 stycznia 2021 r. artykułu Norberta Kowalskiego pod tytułem „*Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Ale wyrok został unieważniony*” w serwisie internetowym dzienniklodzki.pl, który dostępny jest pod adresem: <https://dzienniklodzki.pl/popularny-znachor-jerzy-z-skazany-przez-sad-za-znieslawienie-i-zniewazenie-poznanskich-lekarzy-jaki-wyrok-uslyszal/ar/cl-15415831>.

(pozew – k. 3-9 akt sprawy I C 1533/21)

Postanowieniem z 1 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie udzielił zabezpieczenia roszczenia powoda zgodnie z wnioskiem.

(postanowienie – k. 146 akt I C 1533/21)

W odpowiedzi na pozew z 12 maja 2021 r. pozwany Polska Press sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana wniosła ponadto o połączenie sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą toczącą się w niniejszym sądzie pod sygn. I C 1530/21.

(odpowieź na pozew – k. 71-79 akt I C 1533/21)

Postanowieniem z 1 września 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie postanowił na podstawie art. 219 k.p.c. połączyć sprawę 1533/21 ze sprawą I C 1530/21 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

(postanowienie – k. 194 akt sprawy I C 1533/21)

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy – k. 268)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Jerzy Zięba jest osobą publicznie znaną, prowadzi on dwie strony internetowe, tj. www.ukryteterapie.pl, www.jerzyzieba.com oraz fanpage na portalu Facebook.pl. Ponadto prowadzi działalność publicystyczną i informacyjną, w ramach której dzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem osób stosujących medycynę komplementarną. Na swojej stronie internetowej przedstawia się jako „niezależny dziennikarz, publicysta, autor książek. Charyzmatyczny znawca tematów medycznych zabiegający o włączenie metod stosowanych w medycynie komplementarnej do procedur medycyny tradycyjnej, promotor zdrowego trybu życia, ambasador, promotor i twórca formacji suplementów marki VISANTO. Promotor świadomego używania suplementów i preparatów stosowanych w celu wzmocnienia działania układu odpornościowego.”
(okoliczności bezsporne, zrzut ekranu strony internetowej powoda – k. 82)

W dniu 29 stycznia 2021 r. w serwisie internetowym gloswielkopolski.pl został opublikowany artykuł Norberta Kowalskiego pod tytułem „Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Jaki wyrok usłyszał?”. Tytuł artykułu został tego samego dnia zmieniony na „Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Ale wyrok został unieważniony”.

(zrzut ekranu artykułu – k. 15- , k. 66 akt I C 1530/21)

Tego samego dnia, tj. 29 stycznia 2021 r. analogiczny artykuł ukazał się w serwisie internetowym dzienniklodzki.pl. Tytuł artykułu brzmiał: „Popularny znachor Jerzy Z. skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Ale wyrok został unieważniony”

(zrzut ekranu artykułu – k. 14-21 akt I C 1533/21)

Przedmiotowe artykuły opatrzone zostały zdjęciem powoda, z wypikselowaną twarzą, uniemożliwiającą jego identyfikację.

We wstępie obu artykułów (możliwym do odczytania po otwarciu strony przez kliknięcie w lid z ww. tytułem) wskazano: „Znany znachor Jerzy Z. został skazany wyrokiem nakazowym za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy. Sąd w Poznaniu skazał go na karę ograniczenia wolności w postaci prac społecznych oraz nakazał przeprosić lekarzy za swój wpis. Na razie do tego jednak nie dojdzie, bo Jerzy Z. złożył sprzeciw od wyroku nakazowego, co oznacza, że wyrok nakazowy w praktyce nie istnieje i czeka go proces w normalnym trybie.”

Poniżej zacytowano fragment wpisu jaki Jerzy Zięba umieścił na swoim profilu na facebooku na początku listopada 2018 r. odnoszący się do poznańskich lekarzy i będący podstawą prowadzonego postępowania karnego przeciwko Jerzemu Ziębie: *„Najchętniej odrąbałbym im te durne lekarskie łby zawierające bezużyteczną substancję jaką są ich g*wniane, bezlitosne „lekarskie” mózgi z licencją na zabijanie”*.

W dalszej części artykułu podkreślono, że chociaż post niedługo potem został usunięty, Wielkopolska Izba Lekarska złożyła do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Ta, mimo że wszczęła śledztwo, szybko natrafiła na nieoczekiwane problemy. Zacytowano w tym miejscu wyjaśnienia prokuratora Marka Świtały z prokuratury Poznań Grunwald: *„Dotyczyły one kwestii dowodowej i są to wątpliwości natury formalnej. Chodzi o to, że nie ma osób, które widziały ten wpis „na żywo”, w oryginale na profilu Jerzego Zięby. Wszyscy mówią, że go widzieli, ale jedynie jako screen. Próbujemy dotrzeć do tego wpisy w oryginale.”*

W kolejnej części opisano prowadzone przeciwko Jerzemu Ziębie postępowanie i kolejnych napotkanych problemach m.in. z przedstawieniem zarzutów z uwagi na brak wiedzy o miejscu przebywania Jerzego Zięby.

Następnie wskazano: *„Jeszcze w 2020 roku poznański sąd wydał wyrok nakazowy uznając Jerzego Z. za winnego zarzucanych mu czynów. Jerzy Z. został skazany na karę sześciu miesięcy ograniczenia wolności w postaci prac społecznych w wymiarze 30 godzin miesięcznie – informuje Katarzyna Błaszczak z biura prasowego Sądu Okręgowego w Poznaniu. Oprócz tego sąd nakazał Jerzemu Z. przeprosić za swój wpis.”*

W ostatniej części kwestionowanego artykułu opisano: *„Na razie do tego jednak nie dojdzie. To dlatego, że Jerzy . złożył sprzeciw od wyroku, co oznacza, że proces będzie się toczył jeszcze raz w normalnym trybie. Pierwsza rozprawa zaplanowana została na koniec lutego. W przypadku złożenia sprzeciwu wyrok nakazowy traci swoją moc – mówi sędzia Aleksander Brzozowski, rzecznik Sądu Okręgowego w Poznaniu.”*

Artykuł opublikowany na stronie gloswielkopolski.pl został również udostępniony na fanpage’u serwisu internetowego gloswielkopolski.pl na portalu społecznościowym Facebook.pl

(screen z portalu Facebook.pl – k. 66-67)

Przedmiotowe artykuły (zamieszczone na stronie gloswielkopolski.pl i dzienniklodzki.pl) były wielokrotnie przedrukowane i cytowane na innych portalach internetowych.

(zrzuty ekranu – k. 23-51)

9 lutego 2021 r. Jerzy Zięba skierował ostateczne przedsądowe wezwania do zaniechania naruszeń jego dóbr osobistych do dziennika „Głos Wielkopolski”, „Dziennik Łódzki” oraz do spółki Polska Press sp. z o.o. Kolejne wezwania zostały skierowane 24 lutego 2021 r.

(wezwania – k. 119-123 akt I C 1530/21, 33-38 akt I C 1533/21)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów z dokumentów, przede wszystkim załączonych do akt zrzutów ekranu przedstawiających treść zakwestionowanych przez powoda artykułów. Podstawą ustaleń faktycznych były również zeznania przesłuchanego świadka Norberta Kowalczyka - autora spornego artykułu, oraz zeznania powoda Jerzego Zięby.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

W niniejszym postępowaniu powód dochodził ochrony swoich dóbr osobistych w postaci czci, godności i dobrego imienia, w związku z opublikowanymi przez pozwanego artykułami w portalach internetowych gloswielkopolski.pl i dzienniklodzki.pl. Przedmiotowe artykuły w ocenie powoda naruszały jego dobra osobiste poprzez – po pierwsze podanie w ich treści pełnych danych osobowych, tj. imienia i nazwiska powoda, w sytuacji w której przedmiotem poruszanych na łamach kwestionowanych artykułów było prowadzone przeciwko niemu postępowanie przygotowawcze i następnie sądowe. Umożliwienie identyfikacji jego osoby stanowiło bezwzględne naruszenie normy wynikającej z treści art. 13 ust. 2 prawa prasowego, a sformułowane w treści tytułu publikacji określenie, iż został skazany – naruszenie art. 13 ust. 1 prawa prasowego. Ponadto powód naruszenie jego dóbr osobistych wiązał z użytym w treści spornych publikacji określeniem jego osoby mianem „znachora”. To sformułowanie - w ocenie powoda – pejoratywne, obraźliwe, w sposób oczywisty dyskredytowało go w oczach opinii publicznej.

Podstawę prawną żądania powoda stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące problematykę ochrony dóbr osobistych.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba

że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W myśl § 3 przepisy powyższe nie uchybiają uprawnieniom przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym. Zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych sąd winien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Bezprawność należy rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Wynika to z ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu statuowanej przepisem art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W nauce prawa cywilnego ukształtował się stabilny katalog okoliczności uznawanych za wyłączające bezprawność zachowania naruszającego cudze dobra osobiste, do których należą: działanie w ramach porządku prawnego tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach), działanie w obronie uzasadnionego interesu. (por. J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, 2014).

Prawo człowieka do poszanowania godności, wyrażającej się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, dotyczy wszystkich aspektów życia osobistego człowieka. W świetle treści art. 23 k.c. nie ulega wątpliwości, że ustawodawca uznaje cześć za dobro osobiste, gdyż została ona wymieniona w tym przepisie.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego i doktrynie przyjmuje się, że naruszenie czci polega w szczególności na przypisaniu osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu

lub rodzaju działalności. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1971 r., sygn. akt II CR 455/71, z 13 czerwca 1980 r., sygn. akt IV CR 182/80). Kryterium oceny czy nastąpiło naruszenie ma charakter obiektywny, chodzi o reakcję jaką wywołuje w społeczeństwie zdarzenie stanowiące podstawę ochrony. (wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2004, sygn. akt VCK 69/04, z 19 maja 2004, sygn. akt I CK 636/03, sygn. akt V CKN 195/01)

Podstawowymi regulacjami prawa cywilnego, odnoszącymi się do ochrony dóbr osobistych człowieka, są przytoczone powyżej art. 23 i 24 k.c. Nie uchyła ich zastosowania w sprawach o udzielenie ochrony prawnej osobie powołującej się na naruszenie jej dóbr osobistych, ochrona przewidziana także w innych przepisach prawa krajowego i międzynarodowego. Dla oceny, czy działanie naruszające cudze dobra osobiste nie było bezprawne decydują przepisy regulujące stosunki, na płaszczyźnie których doszło do naruszenia dóbr osobistych.

Dlatego też odwołać należy się do podstawowych zasad regulujących kwestie działalności prasy. Jednym z podstawowych jej zadań, gwarantującym realizację naczelnej zasady demokratycznego państwa prawa - prawa do informacji i wolności słowa jest, stosownie do art. 14 Konstytucji, art. 10 Konwencji i art. 1 prawa prasowego, obowiązek prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk oraz obowiązek dziennikarza zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego, jak też sprawdzania zgodności z prawdą uzyskiwanych wiadomości lub podanie ich źródła (art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego). Samo wykonywanie ustawowych obowiązków przez prasę, polegających na publikowaniu artykułów w wydawanych czasopismach, nie oznacza uchylecia bezprawności.

Zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji. Przedmiotem zakazu wynikającego z treści powyższego przepisu jest wypowiedanie się przez dziennikarza co do kwalifikacji czynu i rozstrzygnięcia sprawy, które jest wyrazem jego subiektywnego przekonania, osądu lub poglądu. Zakaz ten ma bezwzględny charakter, dotyczy wszystkich postępowań sądowych, nie uchyła go działanie w obronie interesu społecznego. Wprowadzenie tego zakazu podyktowane było względami dotyczącymi ochrony podejrzanego i oskarżonego przed przedwczesnym prasowym osądzeniem sprawy, a opinii publicznej przed nieuprawnionymi wnioskami prasy, które nie znajdują umocowania we wszechstronnie zebrany i oceniony materiale dowodowy oraz nieuprawnionym, pochopnym

kształtowaniem osądu sprawy. Sprzeczne z art. 13 ust. 1 prawa prasowego jest formułowanie, przed wydaniem orzeczenia w pierwszej instancji, wypowiedzi przesądających o winie i karze, sugerujących czytelnikom, jaki wyrok jest oczekiwany. Oznacza to, że celem art. 13 ust. 1 prawa prasowego jest strzeżenie domniemania niewinności podejrzanego/oskarżonego, jak i ochrona prawa obywateli do rzetelnego informowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2017 r., sygn. akt IV CSK 186/16, lex nr 2304247).

Stosownie natomiast do treści art. 13 ust. 2 prawa prasowego nie wolno publikować w prasie wizerunku i innych danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również wizerunku i innych danych osobowych świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę.

Przewidziany w art. 13 ust. 2 zakaz ujawniania danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe ma charakter bezwzględny. Dotyczy wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe i nie różnicuje zakresu ochrony ze względu na status danej osoby, w tym ze względu na to, czy zalicza się ona do osób prowadzących działalność publiczną. Przepis ten nie pozwala na podmiotowe różnicowanie zakresu ochrony i nie daje podstaw do wyłączenia osób publicznych z zakresu jego działania. Bezprzedmiotowe jest rozważanie, czy w konkretnych okolicznościach faktycznych za opublikowaniem materiału prasowego przemawiał ważny interes społeczny, albowiem wyłączna ocena pod tym kątem należy do prokuratora lub sądu decydującego o udzieleniu zgody na opublikowanie danych. Dziennikarzowi w tym zakresie nie przysługuje żadna kompetencja. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 września 2018 r., sygn. akt VI ACa 531/17, lex nr 2668909)

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, uznać należało, iż niewątpliwie doszło do naruszenia obu zakazów przewidzianych w prawie prasowym w związku z publikacją spornych artykułów. Po pierwsze określenie powoda w tytułach publikacji jako skazanego, w sytuacji w której wydany wyrok nakazowy utracił moc, było formułowaniem przed wydaniem orzeczenia wypowiedzi przesądających o winie, stanowiło bezsprzeczne naruszenie normy wynikającej z art. 13 ust. 1 prawa prasowego. Co prawda w treści przedmiotowych publikacji zostały wyjaśnione okoliczności wniesienia przez powoda sprzeciwu od wydanego wyroku nakazowego, czego skutkiem była utrata jego mocy, to tytuł publikacji prasowych naruszał podstawowe wymogi rzetelności dziennikarskiej. Oprócz „skazania” powoda bez uprzedniego orzeczenia sądu, czyli naruszenia konstytucyjnego

domniemania niewinności, tytuł przywoływał „unieważnienie wyroku” – instytucję nieznaną polskiemu prawu karnemu, co niewątpliwie po pierwsze stanowiło przejaw nierzetelności dziennikarskiej, a ponadto wprowadzało przeciętnych odbiorców w błąd. Tytuł publikacji prasowej jako integralna jej część, powinien odpowiadać obowiązującym zasadom i wymaganiom rzetelnego dziennikarstwa tak, jak i całość publikacji. Jego treść nie może wprowadzać czytelników w błąd i zawierać informacji sprzecznych z treścią opublikowanej informacji (*tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2017 r., sygn. akt IV CSK 186/16, lex nr 2304247*).

Ponadto w treści kwestionowanych publikacjach prasowych opublikowano pełne dane osobowe powoda, tj. imię i nazwisko, co bezsprzecznie stanowi naruszenie zakazu wynikającego z art. 13 ust. 2 prawa prasowego. Nie sposób uznać, za pozwaną, iż nawet w przypadku przyjęcia, że artykuł umożliwiał identyfikację powoda poprzez odniesienie się do miejsca publikacji przedmiotowego wpisu na jego profilu, samo w sobie formalne naruszenie zakazu z art. 13 ust. 2 prawa prasowego nie przesądza jeszcze o bezprawnym charakterze naruszenia dóbr osobistych jednostki. Powyższa argumentacja nie może się ostać w świetle ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz doktryny.

W spornych publikacjach dokonano bowiem tylko pozornej anonimizacji personaliów powoda, skoro w treści podano jego pełne imię i nazwisko ze wskazaniem działalności, którą się zajmuje, Zestawienie z sobą fragmentów przedmiotowych publikacji nie pozostawiało czytelnikom żadnych wątpliwości, że owym „skazanym”, wskazanym tam jako "Jerzy Z." jest powód.

Wskazać w tym miejscu należy, iż przepis art. 13 ust. 1 i 2 prawa prasowego w odniesieniu do ochrony dóbr osobistych nie stanowi normy kompletnej i samodzielnej, nie zawiera w szczególności ani przesłanek ochrony dóbr osobistych, ani też nie przewiduje żadnych środków ochrony. Konieczne jest więc w każdym wypadku odwołanie się do zasad ogólnych przewidzianych w art. 24 k.c. i zawartych w tym przepisie przesłanek, w tym przede wszystkim przesłanki bezprawności. Nie każde bowiem naruszenie dobra osobistego stanowi w świetle art. 24 § 1 k.c. zarazem naruszenie prawa osobistego i tym samym skutkuje udzieleniem ochrony prawnej. Zawarta w art. 24 § 1 k.c. przesłanka bezprawności stanowi element delimitujący zakres odpowiedzialności prawnej za naruszenie dóbr osobistych.

W ocenie Sądu kwestionowane artykuły prasowe, przedstawiające powoda jako „skazanego”, a ponadto umożliwiające bezproblemową jego identyfikację naruszały jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia i czci. Same nagłówki artykułów - nierzetelne i niezgodne z prawdą, mogły powodować odbiór powoda przez przeciętnych czytelników jako

przestępcy, a ponadto jako osoby, w stosunku do której stosowane są nadzwyczajne procedury unieważniania wyroków. Publikacje były wielokrotnie przedrukowywane, udostępniane w innych portalach, co znacznie zwiększyło zakres oddziaływania nieprawdziwych treści.

Odnosząc się natomiast do podnoszonego przez powoda zarzutu naruszenia jego dóbr osobistych poprzez określenie go w spornych publikacjach mianem „znachora”, Sąd nie podzielił przedstawionej przez stronę powodową argumentacji.

Znachor wg słownika języka polskiego oznacza osobę bez wykształcenia medycznego, zajmującą się leczeniem ludzi lub też lekceważąco: określenie złego lekarza. Fakt, że powód nie jest lekarzem jest oczywisty i powszechnie znany, zatem określenie go mianem znachora nie może być odczytywane w drugim z wyżej przywołanych znaczeń - nie ma więc w stosunku do niego takie określenie wyrazu degradującego, gdyż taki może mieć jedynie w stosunku do osób z wykształceniem medycznym.

Określenie „znachor” w dzisiejszym czasach - w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę - nie musi mieć (i nie ma) zawsze pejoratywnego charakteru. Odnosząc się do podniesionej przez powoda argumentacji, iż nie zajmuje się on wprost leczeniem ludzi, wskazać należy, że społeczne sposoby komunikacji powodują, że nie jest potrzebny bezpośredni kontakt z pacjentem czy ogólnie odbiorcą, aby można było uznać daną praktykę za leczenie. Nie ulega wątpliwości Sądu, że osoby udzielające ogólnych porad czy zaleceń dotyczących leczenia schorzeń czy stosowania określonych terapii (naturoterapii, suplementacji również) mieści się w ogólnie pojętym określeniu leczenia. Można wpływać na sposób podejmowanych przez pacjentów/odbiorców/czytelników decyzji dotyczących zdrowia, podejmowania przez nich określonych działań bez osobistego kontaktu z adresatami tych zaleceń. W tym kontekście brak jest podstaw do przyjęcia, że z uwagi na działalność informacyjną powoda, określenie go mianem znachora – tylko ze względu na fakt, że fizycznie nie leczy ludzi – narusza jego dobra osobiste.

Odnosząc się natomiast do pejoratywności tego określenia – w literaturze, czy kinematografii powszechnie znane są postacie znachorów – w żadnym zakresie nie kojarzone w sposób negatywny – wręcz przeciwnie. Ponadto w ocenie Sądu brak jest stosownego (innego niż „znachor”) i jasnego określenia działalności prowadzonej przez powoda. Samo określenie go jako publicysty czy dziennikarza jest – biorąc pod uwagę charakter jego działalności, cel w jakim ją podejmuje („włączenie metod stosowanych w medycynie komplementarnej do procedur medycyny tradycyjnej”) stanowczo niewystarczające. Całość aktywności, którą powód prowadzi, w ocenie Sądu, mieści się w pojęciu znachorstwa, a na

pewno nie prowadzi do naruszenia dóbr jego osobistych określanie go tym mianem. Stąd samo użycie tego określenia, będącego w zasadzie – w ocenie Sądu – podstawową i pełną definicją działalności nie powodowało naruszenia jego dóbr osobistych.

W związku natomiast z uznaniem, iż i tak doszło do naruszenia dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci powoda - poprzez ukazanie go jako skazanego, umożliwiając jego identyfikację, a także jako osoby w stosunku do której stosuje się nieznane prawu środki, tj. unieważniające wyrok, należało odnieść się po krótku jedynie czy naruszenia powyższe były bezprawne.

Strona pozwana, uzasadniając brak bezprawności swojego działania powoływała się na kontratyp uzasadnionego interesu społecznego, poprzez urzeczywistnianie zasady jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji o sprawach ważnych, budzących uzasadnione zainteresowanie.

Wskazać należy, że działanie w interesie społecznym uchyla bezprawność naruszenia dóbr osobistych, jeżeli rozpowszechniona informacja jest prawdziwa (kontratyp prawdy) lub gdy dziennikarz dochował szczególnej staranności i rzetelności. W ocenie Sądu, w okolicznościach sprawy stwierdzić należy, że żadna z ww. przesłanek nie została spełniona. Nie sposób uznać, że podanie pełnych danych powoda, tj. imienia i nazwiska, ze wskazaniem prowadzonej przez niego działalności, umożliwiając bezproblemową jego identyfikację stanowiło dochowanie należytej staranności czy rzetelności dziennikarskiej. Wręcz przeciwnie, fakt, że dane te w treści artykułu się pojawiły (mimo, że w tytule czy w innych akapitach dane zostały zanonimizowane) stanowiło ewidentne niedoparzenie ze strony czy to autora publikacji, czy wydawcy. Ponadto nie sposób uznać, że użyte w tytule sformułowanie „skazany”, „wyrok został unieważniony”, mimo iż w treści artykułu okoliczności skazania powoda zostały w sposób prawidłowy wyjaśnione, odpowiadały zasadzie rzetelności dziennikarskiej. Niewątpliwie, tytuł miał być chwytliwy, budzący jak największe kontrowersje, ale zostało to poczynione w sposób niedopuszczalny, niezgodny z prawdą, z pokrzywdzeniem powoda. Powyższe stanowiło podstawę do uznania iż do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło w sposób bezprawny.

W związku z powyższym należało odnieść się do żądania usunięcia skutków tego naruszenia. Podkreślić trzeba, że katalog środków służących usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego nie jest zamknięty. Muszą to być środki celowe, nadające się do spełnienia przypadających im funkcji i wymuszenia w drodze egzekucji, nie mogą pozostawać w

sprzeczności z ustawą ani zasadami współżycia społecznego. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 30 grudnia 1971 roku (sygn. III CZP 87/71, OSNCP 1972/6/104), chodzi o czynności, które według powszechnie przyjętych poglądów lub pojęć danego środowiska stanowią ekwiwalent wyrządzonej krzywdy w tym znaczeniu, że niejako niwelują jej skutki. Zastosowany środek musi być adekwatny do każdego wypadku.

Sąd uwzględnił żądanie usunięcia spornych publikacji ze strony gloswielkopolski.pl i dzienniklodzki.pl, uznając, iż przedmiotowe artykuły w takiej formie - jednoznacznie określające powoda jako skazanego, ponadto zawierające jego niezanonimizowane dane niezgodnie z treścią art. 13 ust. 2 prawa prasowego, nie mogą ostać się w przestrzeni publicznej, na stronach internetowych, biorąc pod uwagę możliwość zapoznania się z nimi w każdym czasie. Zwłaszcza, że po uprawomocnieniu się niniejszego orzeczenia w zakresie opublikowania przeprosin nie ulega wątpliwości, że potencjalni ich odbiorcy będą z pewnością chcieli zapoznać się z treścią spornych publikacji, co ponownie może negatywnie odbić się na postrzeganiu powoda. W związku z powyższym to żądanie usunięcia skutków naruszenia Sąd uwzględnił (pkt I i II wyroku).

Nie ulega wątpliwości, że podmiotowi, któremu naruszono dobra osobiste przysługuje prawo do uzyskania przeprosin w takiej formie, w jakiej doszło do naruszenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 lutego 2008 roku, I CSK 345/07, Legalis numer 93288). Występując z żądaniem złożenia oświadczenia, którego celem jest usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego, powód powinien sprecyzować treść tego oświadczenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 grudnia 1997 roku, II CKN 546/97, Legalis numer 42756).

Sąd uznał, że zamieszczenie oświadczenia zawierającego przeprosiny, określonego przez powoda, w formie i o treści (w przeważającej części) przez niego wskazanej jest adekwatnym środkiem ochrony jego dóbr osobistych, a ponadto spełnia ono swój cel, także poprzez umożliwienie dotarcia przeprosin do kręgu osób, które wcześniej zetknęły się ze spornym artykułem. Tekst oświadczenia wymagał jednak modyfikacji, gdyż w ocenie Sądu Okręgowego zbędnym było zawieranie w tekście wyszczególnienia, że powód nie został skazany przez sąd za zniesławienie i znieważenie poznańskich lekarzy (również dlatego, że sprawa nie została jeszcze prawomocnie zakończona), a także o tym, że powód nie jest znachorem (co wynika z wcześniej poczynionych rozważań). Tym samym Sąd poprzestał na umieszczeniu w treści przeprosin informacji, że przedmiotowe artykuły naruszały dobra osobiste Jerzego Zięby, uznając, iż wystarczającym i adekwatnym będzie złożenie oświadczenia o tej treści. Ponadto Sąd dokonał modyfikacji w zakresie czasu utrzymywania

przedmiotowego oświadczenia na stronie internetowej pozwanej, uznając za wystarczający termin 3 dni. Dłuższy, np. żądany termin 7 dni przekraczałby czas odpowiadający temu, w jakim takiego rodzaju artykuły są wyświetlane na stronach głównych dzienników prowadzonych przez pozwaną spółkę, a więc nie byłoby środkiem adekwatnym.

Ponadto sam sposób publikacji oświadczeń został przez Sąd zmodyfikowany, z uwagi na konieczność dostosowania ich do formy elektronicznej w jakiej miały się ukazać. Czcionka, o której zastosowanie wnosił powód (min. 26 Arial Narrow) jest typową czcionką dla tekstu drukowanego, tak aby był czytelny i widoczny. Biorąc pod uwagę, że przeprosiny miały zostać opublikowane w formie elektronicznej – na łamach prowadzonych przez pozwaną portali internetowych należało je do tej formy dostosować. Strony internetowe, na których umieszczenia przeprosin żądał powód wyświetlane mogą być na różnego rodzaju monitorach (komputerach/smartfonach/tabletach), i aby takie oświadczenia były widoczne muszą być publikowane proporcjonalnie dla przekątnej urządzenia, na którym będą wyświetlane. W związku z powyższym, Sąd uznał, że adekwatną formą będzie opublikowanie oświadczeń zawierających przeprosiny w ramce pojawiającej się na środku viewportu (widocznego na ekranie obszaru) wielkości 50%x50%, bez skonkretyzowania rozmiaru czcionki, ze wskazaniem na zachowanie czytelności całego oświadczenia. Co do wielkości zajmowanego obszaru, Sąd nie uwzględnił proponowanego przez powoda rozmiaru 100%x100% uznając, iż sposób opublikowania przeprosin winien uwzględniać sposób publikowania wszystkich treści na wskazanych portalach internetowych (wstawianie szeregu różnych artykułów, kolejno jeden pod drugim, zajmujące przestrzeń ok. ¼ strony). W związku z czym sposób publikacji oświadczeń zawierających przeprosiny został odpowiednio zmieniony, tak by pozostawać adekwatnym środkiem ochrony. W pozostałym zakresie Sąd przychylił się do żądania powoda w zakresie opublikowania oświadczenia, co znalazło odzwierciedlenie w pkt. III i IV wyroku.

Odnosząc się do żądania majątkowego, zgodnie z art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Żądanie powoda w zakresie zasądzenia na jego rzecz kwoty zadośćuczynienia Sąd uwzględnił jedynie w części. Niewątpliwie do naruszenia dóbr osobistych powoda wskutek publikacji spornych artykułów doszło, jego cześć i dobre imię zostały naruszone w sposób, który winien skutkować zrekompensowaniem powstałej krzywdy. Sąd uznał jednak, że żądanie zasądzenia z tego tytułu kwoty 10.000 zł (po 5.000 zł za każdy z artykułów) jest znacznie zawyżone i nieadekwatne do stopnia naruszenia. W związku z powyższym Sąd zmiarkował żadaną kwotę do 2.000 zł łącznie za oba opublikowane artykuły. Do tej samej wysokości zmiarkowana została również kwota zasądzona na wskazany przez powoda cel społeczny. Biorąc pod uwagę charakter naruszenia, możliwy jego ewentualny wpływ na funkcjonowanie powoda w przestrzeni publicznej, zadośćuczynienie – mimo iż w ograniczonej wysokości (biorąc pod uwagę żądane) musiało znaleźć odzwierciedlenie w niniejszym wyroku.

W zakresie natomiast roszczenia odsetkowego, Sąd powyższe kwoty zasądził wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2021 r., a nie – jak żądał powód - od dnia wniesienia pozwu. Powyższe wynika z faktu, iż przedsądowe wezwania do zaniechania naruszeń dóbr osobistych powoda nie odnosiły się do roszczeń majątkowych, a więc pierwszą informację o przedmiotowym żądaniu strona pozwana uzyskała wraz z doręczeniem jej odpisu pozwu. W związku z tym odsetki od zasądzonych kwot zasądzone zostały od 8 dnia, licząc od doręczenia pozwu pozwanemu. Powyższe znalazło odzwierciedlenie w pkt V i VI wyroku.

W pozostałym zakresie (zarówno co do treści oświadczeń, ich formy oraz roszczeń majątkowych) powództwo podlegało oddaleniu. (pkt VII wyroku).

Powód Jerzy Zięba wygrał proces częściowo. Prawie w całości wygrał w zakresie żądania niemajątkowego, przegrywając w znacznej części proces co do zgłoszonego roszczenia majątkowego. W przekonaniu Sądu wobec uwzględnienia roszczenia co do zasady i w żądanym przez stronę zakresie niemajątkowym przy jednoczesnej przegranej co do roszczenia majątkowego uzasadnione jest obciążenie strony pozwanej kosztami procesu w części obejmującej te związane z roszczeniami niemajątkowymi. Należy podkreślić, że w takich sprawach, jak niniejsza w krańcowych przypadkach nieuwzględnienie roszczeń majątkowych (zadośćuczynienie, czy zapłata na cel społeczny) mogłoby spowodować powstanie kuriozalnej sytuacji, w której wygrywający sprawę co do zasady w zakresie roszczenia niemajątkowego i przegrywający ją w aspekcie majątkowym rozstrzygnięciem o kosztach procesu dokonany w myśl art. 98 k.p.c. musiałby zwrócić przegrywającemu proces

co do zasady naruszytelowi koszty procesu i tym samym np. zafundować sobie publikację przeprosin.

O kosztach w zakresie roszczenia niemajątkowego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., uznając iż mimo pewnych modyfikacji treści oświadczenia oraz czasu jego publikacji, powód wygrał niniejszą sprawę prawie w całości. Na koszty procesu należne powodowi od pozwanej składały się: opłata od pozwu w wysokości 2x600 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2x720 zł (ustalone na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. W zakresie natomiast roszczenia majątkowego na koszty procesu należne powodowi składały się: opłata od pozwu w wysokości 200 zł (licząc dla żądania 4.000 zł łącznie), koszty zastępstwa procesowego (liczone jak dla żądania w wysokości 4.000 zł) w wysokości 900 zł (na podstawie § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (pkt VIII wyroku).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd orzekł jak w sentencji.